

RADA PROGRAMOWA: **PROF. WOJCIECH BIEŃKOWSKI** (UCZELNIA ŁAZARSKIEGO), **DR. PRZEMYSŁAW GRAJEWSKI** VEL **ŻURAWSKI** (UNIwersYTET ŁÓDZKI), **DR. HAB. JAN KŁOS** (KATOLICKI UNIwersYTET LUBELSKI), **PROF. DOMINIKA MAISON** (UNIwersYTET WARSZAWSKI), **PROF. WITOLD KWAŚNICKI** (UNIwersYTET WROCLAWSKI), **MARCIN PIASECKI** (GREMI MEDIA), **PROF. ZBIGNIEW RAU** (UNIwersYTET ŁÓDZKI), **PROF. BOGDAN SZLACHTA** (UNIwersYTET JAGIELLOŃSKI)

RADA FUNDACJI: **CEZARY KAŻMIERCZAK**, **MARCIN NOWACKI**, **MARIUSZ PAWLAK**

ZARZĄD: **TOMASZ WRÓBLEWSKI**, PREZES

Warszawa, 05.07.2019

Stanowisko WEI ws. spotkania przedstawicieli firmy tytoniowej z politykami

Regulacje prawne dotyczące lobbingu dalekie są od praktyki jego obecnego funkcjonowania w życiu publicznym. Bez wątpienia poprawa przepisów a przede wszystkim wypracowanie standardów właściwego działania w tym obszarze przez wszystkie podmioty zainteresowane procesem legislacyjnym byłaby w przyszłości pożądana. Niestety, materiał radia RMF FM nie prowadzi do takich wniosków, a jedynie odnosi się do napiętnowania pojedynczego spotkania, podczas którego nie doszło nawet do złamania ustawy. Dla poprawy standardów ta sprawa przyniesie więcej szkód niż pożytków.

Reporter RMF FM przedstawił kulisy spotkania między przedstawicielami koncernu tytoniowego Phillip Morris Polska oraz politykami Prawa i Sprawiedliwości, w tym także przedstawicielem rządu w osobie wiceministra zdrowia Zbigniewa Króla. Odbyć się ono miało w maju w Sejmie, w Sali im. Macieja Rataja, która na co dzień służy za pomieszczenie do obrad dla komisji sejmowych. Przedstawiciele firmy przedstawili podczas niego badania dowodzące mniejszą szkodliwość nowoczesnych wyrobów tytoniowych takich jak podgrzewane papierosy.

Przed wszystkim dziwi fakt uznania rzeczzonego spotkania za przykład złamania ustawy o działalności lobbingowej w procesie stanowienia prawa z dnia 7 lipca 2005 roku. Ustawa bowiem dotyczy sytuacji, w których mamy do czynienia z trwającym procesem legislacyjnym – czy to na etapie prac w ministerstwie, konsultacji międzyresortowych czy w trakcie prac parlamentarnych. Z informacji medialnych nie wynika aby takowe spotkanie dotyczyło jakiegokolwiek ustawy lub rozporządzenia nad którym toczą się obecnie prace legislacyjne. Mogło ono zawierać informacje, które w przyszłości mogłyby stanowić powód rozpoczęcia procedury zmian prawodawczych, lecz dopiero po ich rozpoczęciu przepisy ustawy stałyby się wiążące. Biorący w spotkaniu udział przedstawiciele Philip Morris nie mogą być także traktowani jak zawodowo zajmujący się działalnością lobbingową, bowiem działali w imieniu swojej firmy a nie podmiotu bądź osoby trzeciej. Ustawa, więc w tym konkretnym przypadku nie ma zastosowania, stąd też nie mogła ona zostać złamana.

Sam fakt spotkania w Sejmie także nie powinien być przedmiotem kontrowersji. Poza posiedzeniami plenarnymi, obradami komisji i zespołów parlamentarnych w budynku parlamentu odbywa się wiele spotkań, konferencji nie mających wprost związku z pracami parlamentarnymi. Odbywają się one także w salach służących obradom. Posłowie odbywają na terenie Sejmu wiele spotkań, które nie są rejestrowane ani odnotowane na stronach Sejmu. Wydaje się to całkowicie naturalne, z racji tego

RADA PROGRAMOWA: **PROF. WOJCIECH BIEŃKOWSKI** (UCZELNIA ŁAZARSKIEGO), **DR. PRZEMYSŁAW GRAJEWSKI** I **VEL ŻURAWSKI** (UNIwersYTET ŁÓDZKI), **DR. HAB. JAN KŁOS** (KATOLICKI UNIwersYTET LUBELSKI), **PROF. DOMINIKA MAISON** (UNIwersYTET WARSZAWSKI), **PROF. WITOLD KWAŚNICKI** (UNIwersYTET WROCLAWSKI), **MARCIN PIASECKI** (GREMI MEDIA), **PROF. ZBIGNIEW RAU** (UNIwersYTET ŁÓDZKI), **PROF. BOGDAN SZLACHTA** (UNIwersYTET JAGIELLOŃSKI)

RADA FUNDACJI: **CEZARY KAŻMIERCZAK**, **MARCIN NOWACKI**, **MARIUSZ PAWLAK**

ZARZĄD: **TOMASZ WRÓBLEWSKI**, PREZES

że gmach Sejmu jest ich miejscem pracy, a ta składa się zarówno ze spotkań oficjalnych, jak i mniej formalnych. Z punktu widzenia dbałości o standardy naszego życia publicznego lepiej jeśli politycy z przedsiębiorcami spotkali się w Sejmie, niż gdyby mieli to robić w siedzibie przedsiębiorstwa czy w innym miejscu, takim jak restauracja, stacja benzynowa czy cmentarz, mogącym wzbudzać podejrzenia co do należytego zachowania standardów.

Dialog między przedsiębiorcami a politykami, tak jak dialog z pojedynczymi obywatelami, powinien być intensywny. To najlepszy sposób pogłębienia wiedzy posłów, którą później mogą w praktyce wykorzystywać pracując nad konkretnymi zapisami prawa. Napiętnowanie spotkań skutkować może wyłącznie ograniczeniu kontaktów i jeszcze większemu oderwaniu polityków od codziennych realiów gospodarczych państwa.

Jako WEI wielokrotnie zwracaliśmy uwagę na niedostatki naszego systemu tworzenia prawa. Mamy problem z nadprodukcją przepisów, szybkością procedowania oraz brakami w transparentności. Jednym z elementów, który wymaga poprawy są na pewno także przepisy dotyczące lobbingu. Wiele przepisów tej ustawy pozostaje martwa, chociażby ze względu na znikomą ilość zarejestrowanych zawodowych lobbystów. Kwestia ta powinna stać się przedmiotem publicznej debaty, w której istotna byłaby także rola mediów. WEI służy redaktorom RMF przykładami, gdzie osoby występujące pod szyldem organizacji pożytku publicznego i troski o słabszych w rzeczywistości działały na rzecz partykularnych interesów, wąskich grup wpływów. Przypadkami, gdzie autentycznie łamane było prawo o lobbingu.